

RUCH LITERACKI

DWUMIESIĘCZNIK

Rok XLIV

Kraków, styczeń—luty 2003

Zeszyt 1 (256)

Polska Akademia Nauk — Oddział w Krakowie

PL ISSN 0035-9602

POLSKO-ROSYJSKIE ZWIĄZKI LITERACKIE W EPOCE STANISŁAWA AUGUSTA PONIATOWSKIEGO

SIERGIEJ NIKOŁAJEW (Sankt-Petersburg)

Temat polsko-rosyjskich powiązań literackich w epoce króla Stanisława Augusta Poniatowskiego nie należy do nowych czy zapomnianych. Wręcz odwrotnie: po znanym referacie prof. Pawła Bierkowa z 1958 r. na IV Zjeździe Słowistów oraz po wielu artykułach prof. Ryszarda Łuźnego z lat sześćdziesiątych XX wieku można stwierdzić, że jest on przebadany gruntownie¹. Od tamtego czasu nie odnaleziono nowych, a zarazem ważnych tekstów przekładów. W obecnym przeglądzie nie chodzi również tylko o garść drobnych uzupełnień, chociaż kilka nowych faktów wymieni się w nim również. Głównym jednak zadaniem szkicu jest przyjrzenie się recepcji literatury polskiej czasów Stanisława Augusta w nieco szerszym kontekście powiązań literackich polsko-rosyjskich w drugiej połowie XVIII wieku oraz próba uogólnionego obrazu owych związków.

Kiedy mówimy o literaturze polskiej czasów Stanisława Augusta w Rosji, mamy na myśli przede wszystkim przekłady utworów pisarzy oświeceniowych: komedii Franciszka Bohomolca *Marnotrawca* (1778), *Małżeństwo z kalendarza* (1779) i *Staruszkiewicz* (1792) oraz komedii *Kotek zgubiony* Wojciecha Bogusławskiego

¹ P. N. Bierkow, *Russko-polskie literaturnyje swiazi w XVIII w.*, Moskwa 1958; R. Łuźny, *Literatura polska w Rosji w wieku XVII i XVIII. Problematyka, stan i potrzeby badań* [w:] *O wzajemnych powiązaniach literackich polsko-rosyjskich*, Wrocław 1969, s. 36—64.

(1791)². Poczesne miejsce zajmuje przekład *Historii na dwie księgi podzielonej* Ignacego Krasickiego, który ukazał się w postaci książkowej w 1794 r. w Kaludze, na prowincji³. W rękopisie pozostał przekład (1794—1796) alegorycznego pamfletu Wincentego Marewicza *Polusia córka kołodzieja, czyli Wolność oswobodzona*⁴.

Ale obraz stosunków literackich polsko-rosyjskich w tej epoce jest o wiele bardziej złożony i wielowarstwowy, prym wiodą tu utwory wcale nie oświeceniowe, lecz staropolskie⁵. W drugiej połowie XVIII stulecia wznowiono na przykład stary, jeszcze z czasów Piotra I, przekład *Apoftegmatów* Bieniasza Budnego (dwa razy w r. 1765: cyrylicą i grażdanką, w 1781 i 1788; I wyd.: 1711). Na początku lat sześćdziesiątych przełożono stary romans *Sowiżrzał krotochwilny a śmieszny* (*editio princeps* nie zachowała się), który w latach 1775—1798 wznawiano aż sześciokrotnie⁶. W 1788 r. niejaki Anofry Filipow wydał *Historię albo niesamowite przygody dwóch sławetnych angielskich kawalerów*. Na karcie tytułowej zaznaczono, że jest to przekład z polskiego. Polskiego oryginału tego romansu nie odnaleziono, a bibliografia powieści polskiej Jadwigi Rudnickiej takiej historii nie notuje. Wiadomo skądinąd, że wydawca przerabiał romanse rękopiśmienne, ale i pośród rosyjskich historii rękopiśmiennych nie udało się dotąd odnaleźć pierwowzoru. W każdym razie zapotrzebowanie na taką literaturę w „polskim guście” jest oczywiste. Jasne, że błazeńskie koncepty, „ucieszne powieści” i „niesamowite przygody” odbierano w drugiej połowie stulecia jako literaturę straganową, czytało — w tych latach polski wyraz „żart” wszedł nawet do języka rosyjskiego: odnajdujemy go w słownikach z tych czasów właśnie w tym znaczeniu genologicznym. Ale wydawano i starsze, jeszcze z XVII w. pochodzące przekłady o charakterze bardziej poważnym.

Kilka wydań z drugiej połowy wieku można zaliczyć do turcyków o polskiej proweniencji. W 1787 r. Nikołaj Nowikow wydał drukiem *Historię scytyjską* Andrzeja Łyżłowa z r. 1692. Część piątą tej *Historii* stanowi przekład pióra Łyżłowa *Dworu cesarza tureckiego* Szymona Starowolskiego, książki niesłychanie popularnej w Rosji w drugiej połowie XVII w., kiedy była tłumaczona aż sześć razy. W latach siedemdziesiątych XVII w. przełożono w Moskwie mały druczek na ten temat, *Liga z zawadą Koła Poselskiego* Krzysztofa Damianeusa, pt. *Powiest o astrologie Musta-Eddinie* (wydana w Petersburgu w 1789 r. pt. *Predskazanie o padenii tureckiego carstwa arawijskim zwiezdostowom Musta-Eddinom*). Książeczka ta była wznawiana jeszcze kilka razy w XIX w. i za każdym razem podczaś wojen rosyjsko-tureckich⁷. Do tematyki turcyków pośrednio nawiązuje,

² R. Ł u ż n y, *Bohomolec i Bogustawski w Rosji. (Z dziejów powiazań literackich polsko-rosyjskich doby Oświecenia)*, „Slavia Orientalis” 1961, nr 2, s.147—166.

³ R. Ł u ż n y, „Historia” Ignacego Krasickiego po rosyjsku, „Slavia Orientalis”, 1960, nr 2, s. 329—342.

⁴ Rossijskaja Nacionalnaja Biblioteka (Sankt-Petersburg), sygn. Q. XV. 20.

⁵ R. Ł u ż n y, *Nurt tradycji staropolskiej w procesie literackim rosyjskiego Oświecenia*, „Ruch Literacki” 1973, nr 4, s. 213—219.

⁶ E. M a ł e k, *Narracje staropolskie w Rosji XVII i XVIII wieku*, Łódź 1988.

⁷ E. M a ł e k, *Powieść o astrologu Mustaeddynie — nieznanym XVII-wiecznym staroruskim przekładem z piśmiennictwa polskiego*, „Slavia Orientalis” 1971, nr 3, s. 235—243.

jak się wydaje, również wydany w 1787 r. nowy przekład *Peregrynacji do Ziemi Świętej* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (w przekładzie z łaciny; po raz pierwszy książkę tę przełożono z polskiego jeszcze w XVII w.)⁸. Mamy wszelkie podstawy stwierdzać, że ok. 1790 r. przełożono w tym samym celu i poemat Samuela Twardowskiego *Przeważna legacja księcia Krzysztofa Zbaraskiego do sułtana Mustafy w 1621 roku*. Wiemy z dokumentów archiwalnych, że w latach dziewięćdziesiątych rozpoczęto druk tego przekładu, ale w 1795 r. nie był on jeszcze ukończony, i niestety, wszelki ślad po tym przekładzie zaginął⁹.

Z utworów o tematyce historycznej wymienimy wybór wiadomości z historyków polskich *O ziemiach rosyjskich, ongiś będących pod władzą polską, a potem znów wcielonych do państwa rosyjskiego*. Były to wyciągi z dzieł Kromera, Starowolskiego, Fredry, Kojałowicza o Inflantach, Smoleńsku, księstwach Kijowskim, Czernihowskim itd. Wybór ten, o wyraźnym podłożu politycznym, drukowano w rosyjskich czasopismach dwukrotnie: w r. 1770 i 1771¹⁰. W 1788 przełożono *Taurykę, czyli wiadomości starożytne i późniejsze o stanie i mieszkańcach Krymu* Adama Naruszewicza, a w 1782 r. *Dzieje królestwa polskiego* Schmidta, z polskiego przekładu Jana Albertrandiego, wraz z jego dodatkiem o panowaniu Augusta III¹¹. Jeszcze jedno dziełko historyczne, tym razem podręcznik o trzech starożytnych monarchiach oraz imperium rosyjskim i królestwie polskim ukazało się w przekładzie z polskiego w r. 1791¹².

Drukowano również okazy literatury stosowanej: kalendarze, porady dla ogrodników, a w r. 1785 wydano z rękopisu starszy przekład *Myslistwa z ogary* Jana Ostroroga II (znów utwór literatury staropolskiej!)¹³. W r. 1791 dziełko to przedrukowano po raz drugi¹⁴.

Wspomnieć by jeszcze o poezji. Tej prawie nie tłumaczono, ale właśnie w omawianym okresie po raz pierwszy przekład polskiego wiersza wyszedł spod prasy. Stało się to z wielkim opóźnieniem, bo poezję polską tłumaczono w Rosji wierszem już prawie całe stulecie, ale wszystko pozostawało w rękopisach. W r. 1769 niestrudzony tłumacz z łaciny i polszczyzny Kiriak Kondratowicz (w 1735 r. przetłumaczył całego Marcina Kromera) wydał zbiorek swych epigramatów *Starzec młody*. Z przedmowy wynika, że ten wierszokleta był miłośnikiem nowołacińskich poetów europejskich, wśród których wymieniał m.in. poetów polskich: Daniela Bratkowskiego oraz Macieja Kazimierza Sarbiewskiego,

⁸ *Putieszestwie po Swiatym miastam i w Egipet kniazia Nikołaja Christofora Radziwiłła*, Sankt-Petersburg 1787.

⁹ S. I. N i k o ł a j e w, *Polskaja poezija w russkija perewodach: Wtoraja połowina XVII — perwaja tret' XVIII w.*, Leningrad 1989, s.132.

¹⁰ „Parnasskij Szepietilnik” 1770, dekabr; „Trudolubiwij Murawiej” 1771, № 7.

¹¹ F. A. S z m i d t, *Polskij letopisec s 964 po 1764 god*, Sankt-Petersburg 1782.

¹² *Zerno istorii perwych trech monarchij swieta, Assirijskoj, Persidskoj i Greczeskoj. Takoz Rossijskoj imperii i Korolewstwa Polskiego. Perewedeno s polskiego jazyka*, Sankt-Petersburg 1791.

¹³ M. W i c h o w a, *Pisarstwo Jana Ostroroga (1565—1622)*, Łódź 1998, s. 98—100.

¹⁴ W. A. L e w s z i n, *Sowerszennyj eger, strelok i psowij ochotnik, ili Znanie o wsiech prinadležnostjach k rużejnoj i psowoj ochote*, 2-e izdanie, Sankt-Petersburg 1791, t. 2, s. 247—341.

jako autorów znakomitych epigramatów. W swoim zbiorze Kondratowicz zamieścił dość liche przekłady jednego epigramatu Bratkowskiego z jego książki *Świat po części przejrany*, wydanej w Krakowie w 1697 r. Następny rosyjski przekład wiersza polskiego wyszedł spod prasy dopiero w XIX w. W tym samym zbiorze Kondratowicz zamieścił również wierszowany przekład facecji z polskiego zbioru XVII w. *Co nowego abo Dwór*¹⁵.

Dodajmy wreszcie, że w drugiej połowie XVIII w. niektóre zachodnioeuropejskie utwory przekładano z polskiego. W 1787 r. z polskiego więc przełożono *Wojnę duchowną* włoskiego autora Scupulego (miała ona kilka polskich wydań w XVII i XVIII w.), w 1791 — *Szczęśliwą rodzinę, historyjkę moralną* Marmon-tela (wyd. polskie: 1769, 1779); w tym samym roku ukazał się przekład prozą (bardzo nieudany) idylli Gessnera z przekładu Adama Naruszewicza (*Pacierz staruszka*). W ostatnim przypadku zaważyło, jak się wydaje, właśnie autorstwo Naruszewicza.

Co wynika z przedstawionego wyliczenia? Przede wszystkim, że literatura polska — ogólnie rzecz biorąc — stale była obecna, w tej czy innej postaci, w literaturze rosyjskiej XVIII stulecia. W razie potrzeby wyszukiwano odpowiednie źródła i książki, odnajdywano nawet stare tłumaczenia z bogatego zasobu przekładów z XVII wieku, dostosowując je do tych czy innych zadań politycznych albo w odpowiedzi na zapotrzebowanie rynku, w wypadku literatury masowej. Wybór współczesnych utworów z literatury polskiej też nie był przypadkowy — były to naprawdę utwory czołowych pisarzy. Z drugiej strony, z samego wyliczenia widać, że przekłady ze współczesnej literatury pięknej zajmują miejsce nader skromne: to zaledwie mały strumyczek w powodzi literatury przekładowej. Poświęcimy tej grupie utworów — Bohomolca, Bogusławskiego, Krasickiego — nieco więcej uwagi. W każdym razie nie powinniśmy nie doceniać znaczenia ich dla historii polsko-rosyjskich związków literackich, w tym i dla historii literatury polskiej, choćby dlatego, że żaden z wymienionych utworów nie był poza tym tłumaczony, ani wtedy, ani później, na żaden inny język. Wyjątek stanowiła tu *Historia* Krasickiego, już wcześniej przetłumaczona na niemiecki (1785), ale o tym zadecydowała skala talentu i sława literacka autora (być może również, że i miejsce jego pobytu). Ilość przekładów zatem była naprawdę niewielka, ale musimy pamiętać, że w okresie następnym, w latach 1800—1825 w osobnym wydaniu w postaci książki ukazał się tylko jeden przekład z polskiego — *Henryk VI na łowach* Bogusławskiego (1811)¹⁶; znany jest zresztą tylko rosyjski przekład i tej komedii.

Przekłady utworów Bohomolca, Bogusławskiego, Krasickiego mają jedną cechę wspólną: powstały w kręgu twórców związanych w ten czy w inny sposób, bezpośrednio lub pośrednio, z Akademią Kijowsko-Mohylańską — albo więc tłumacz ukończył studia w Akademii, albo też przekład wydano za pośrednic-

¹⁵ S. I. Nikołajew, *Kirijak Kondratowicz — perewodczik polskoj poezii* [w:] *XVIII wiek*, zbiórnik 21, Sankt-Petersburg 1999, s. 73—80.

¹⁶ W. S. Agrikolianskij, *Knigi polskich awtorow w Rossii pierwoj połowiny XIX w. (K postanowke woprosa)* [w:] *Kniga w Rossii do serediny XIX w.*, Leningrad 1978, s. 142—153.

twem jej absolwenta. Wszystkie komedie Bohomolca przetłumaczył Akim Apuchtin, z zawodu wojskowy, generał, tłumacz-dyletant, ale wydał jego pierwszy przekład w Petersburgu Bazyli Ruban — absolwent Akademii Kijowskiej, zatrudniony jako tłumacz w Kolegium Spraw Zewnętrznych, a potem w Kolegium Wojennym. Ruban był dość znanym literatem XVIII w., pisał wiersze, przekładał z francuskiego oraz łaciny, parał się również drobnymi tłumaczeniami z polskiego. W przedmowie do pierwszego przekładu Apuchtina Ruban stwierdził, że w literaturze rosyjskiej za mało jest przekładów z polskiego, chociaż w języku tym powstało wiele znakomitych utworów.

Kotek zgubiony Bogusławskiego ukazał się w przekładzie Grigorija Kalinowskiego. Kalinowski również był oficerem z zawodu i również tłumaczem-dyletantem, który całe życie zawodowe spędził na południu imperium rosyjskiego, w Mołdawii i na Ukrainie. Książka zaś ukazała się w Petersburgu. Badania genealogii Rubana wykazały, że Kalinowski był jego siostrzeńcem¹⁷. Wygląda więc, że właśnie wuj postarał się o wydanie dziełka Kalinowskiego, on też ewentualnie zachęcił siostrzeńca do pracy.

Historię Krasickiego przełożył Grigorij Zielnickij. Ponieważ wydał swój przekład w Kałudze, powstanie przekładu wiązano w pracach dawniejszych z pobytym Załuskich na zesłaniu w tym mieście w latach 1767—1773 i ich ewentualnym wpływem na tłumacza. Z nowszego biogramu Zielnickiego wynika jednak niezbitcie, że przyjechał on do Kaługi dopiero w r. 1786. Pochodził zaś z Kijowa, gdzie ukończył studia w Akademii¹⁸.

Wspomniany przekład *Wojny duchownej* Scupulego wyszedł spod pióra Iwana Andriejewskiego, również absolwenta Akademii¹⁹.

Historia książki polskiej w Rosji w drugiej połowie XVIII stulecia nie jest zbada-
dana. Na szczęście zachował się katalog biblioteki Rubana — nie jest to zresztą właściwie katalog, lecz wyjątek z inwentarza majątku pisarza, w którym bardzo krótko i niedbale (jak na nasze potrzeby) wyliczono same tytuły książek. Wiadomo stąd, że miał on kilkanaście książek polskich. Były to m.in.: *Geografia powszechna*; *Dzieje królestwa*; *Awantury arabskie* (tom 4 i 7); *Żona chorująca, komedia*; *Zabawy przyjemne* (7 części); *Zbiór rytmów polskich* (2 części); *Junak, komedia*; *Zabawki poetyckie*, i jeszcze parę innych²⁰.

Z przytoczonych faktów wynika, że czytelników, miłośników i propagatorów współczesnej literatury polskiej w Rosji w drugiej połowie XVIII stulecia odnajdujemy w kręgu ludzi w ten czy inny sposób związanych z Akademią Kijowską. W tym właśnie kręgu znajomość polszczyzny była naturalnym skutkiem głębokich i dawnych powiązań kultury ukraińskiej z kulturą polską. (Chodzi tu przede wszystkim o znajomość polszczyzny, bowiem na wyborze książek nie zaważył duchowny charakter Akademii). Nie zapominajmy również i o wielu absolwen-

¹⁷ *Słownik ruskich pisatelej XVIII w.*, Sankt-Petersburg 1999, t. 2, s. 11—12.

¹⁸ *Słownik ruskich pisatelej XVIII w.*, Leningrad 1988, t. 1, s. 335—336.

¹⁹ *Słownik ruskich pisatelej XVIII w.*, Leningrad 1988, t. 1, s. 30—31.

²⁰ Por. Rossijskaja Nacionalnaja Biblioteka (Sankt-Petersburg), fond 653, N 1, k. 43.

tach Akademii Kijowskiej, którzy pełnili funkcje profesorów w seminariach duchownych na całym obszarze imperium rosyjskiego²¹. Z drugiej strony wydaje się, że inicjatywa w wydawaniu wspomnianych siedemnastowiecznych przekładów z literatury staropolskiej pochodziła od wydawców Moskwy i Petersburga, znawców dziejów i tekstów rosyjskiej literatury dawnej, takich np., jak Nikołaj Nowikow. O ile pierwszym chodziło o wzbogacenie rodzimej literatury przekładowej, o jej zaznajomienie z przedniejszymi i najcelniejszymi utworami literatury polskiej, to drugim — o przywołanie dla odpowiednich celów i zadań tekstów już istniejących, przeważnie o charakterze politycznym, jak choćby tych kilka wydań, które umownie można zaliczyć do turcyków. Nurt pierwszy, tj. tłumaczenia dzieł współczesnych, zwycięży dopiero w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIX, i znów dzięki wysiłkom literatów pochodzenia ukraińskiego, jak o tym świadczy historia i zawartość periodyków Ferdynanda Orli-Oszmieńca czy Bazylego Anastasiewicza, o wyrażnie polonofilskim obliczu. Wybiega to już nieco poza ramy czasowe obecnego szkicu, ale warto przypomnieć, że ten ostatni, oprócz sztuki Marewicza, przełożył jeszcze parę oświeceniowych dramatów polskich, o czym wspomina w swoim życiorysie (teksty nie zachowały się), a w r. 1802 ułożył zbiorek swoich przekładów pt. *Czużaja muza (Cudza muza)*, który pozostał w rękopisie. Wyłowiono w tym zbioru 11 przekładów z Naruszewicza i Karpińskiego²². Być może, poloników jest tam więcej, bo w zbiorze, na który złożyło się kilkadziesiąt wierszy, Anastasiewicz nie wymienił żadnego nazwiska, i nawet języków, z których tłumaczył.

Wracając do spostrzeżeń związanych z przekładami z końca XVIII w., należy podkreślić, że z przedstawionego obrazu wcale nie wynika, że w Rosji nie znano polskiej literatury współczesnej. Przekładano nawet z rękopisów, o czym świadczą znane nam przekłady pięciu rękopiśmiennych satyr polskich z epoki rozbiorów, w których wykorzystano formę modlitw: *Modlitwa Targowicka*, *Dziesięć przykazań* i inne²³. O wydaniu w tych czasach tego rodzaju satyr oczywiście nie było mowy.

Na drugim biegunie istniało wśród publiczności literackiej grono bardzo wytrawnych i wnikliwych odbiorców i czytelników — a mianowicie pracownicy Kolegium Spraw Zewnętrznych. W ambasadzie rosyjskiej w Warszawie uważnie śledzono nowości księgarskie i kanceliści poddawali je wnikliwej analizie, m.in. dla wyjaśnienia, czy nie ma w tych drukach (przede wszystkim okolicznościowych) jakichś obelg pod adresem mocarstw sąsiednich. (To samo zresztą robili jeszcze w XVII w.). W papierach po Bazylim Popowie (był to prywatny sekretarz księcia Potiomkina) odszukano kilka takich poloników z początku lat dziewięćdziesiątych XVIII w. — są to notatki i wyciągi sporządzone dla „wielmożnego

²¹ P. Lewin, *Wykłady poetyki w uczelniach rosyjskich XVIII w. (1722—1774) a tradycje polskie*, Wrocław 1972.

²² S. I. Nikołajew, *A. Naruszewicz i F. Karpiński w „Czużoj muzie” W. G. Anastasiewicza*, „Russkaja Literatura”, 1988, nr 4, s. 142—146.

²³ W. P. Adrianowa-Peretc, *Obrazcy obszczestwiennno-politiczeskoj parodii XVIII — naczala XIX w. [w:] „Trudy Otdela drevniruskoj literatury”*, Moskwa—Leningrad 1936, t. 3.

księcia Potiomkina”. Najbardziej interesujący, a zarazem charakterystyczny jest niewielki dokument w języku rosyjskim, pt. *Treść polskich ksiązek*. Wyliczono tu, wraz ze zwięzłymi notami, osiem ksiązek z pierwszej połowy 1791 r., przeważnie anonimowych: *Czamarka i Sarafan w czasie Sejmu Patriotycznego w Polskę wprowadzone, Co słyhać w Warszawie, donieś mi, Przyjacielu!, Sekretna konferecja między ś.p. Xiążęciem Sułkowskim Wojewodą Poznań. a Marszałkiem Gurowskim w wieczności*, bliżej nie określona *Kolenda polityczna* (ale na pewno nie Zabłockiego), *Sejmiki* F. Mikulskiego, *Kizlar Aga* i inne.

Najciekawsza pozycja na tej liście to *Powrót posta* Juliana Ursyna Niemcewicza. Recenzent — nazwijmy go tak — bardzo zręcznie ujął treść komedii:

Powrót posta, komedia wierszem, pochwała rozważne nowości i rozsądne przemiany w rządach, gani niezgodnych, wyszydza tych, co się uparcie trzymają starych głupich obyczajów oraz szarlatanów, co zasmakowali w dziecięcych modach cudzoziemskich. Przeciw mocarstwom sąsiednim nie ma nic. Pisano czystym stylem polskim, płynnym wierszem, zręcznie, lecz co się tyczy poezji, to bardzo przeciętnie²⁴.

Jest to opinia o charakterze nader specyficznym, ale na pewno należy do czytelnika, który nieźle znał się na rzeczy. Dodajmy, że każda pozycja na tej liście jest opatrzona wzmianką o stylu. Nawiasem mówiąc, i wspomniany Popow, i ambasador rosyjski w Warszawie Jakub Bułgakow od czasu do czasu parali się literaturą. Wiadomo też, że Bułgakow podczas swego pierwszego pobytu w Warszawie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych interesował się stołecznym życiem teatralnym, ale recenzje te pisał na pewno ktoś inny, np. Bazyli Ruban, zatrudniony w Kolegium Potiomkina. Można więc śmiało przypuszczać, że niejedno dzieło nowszej literatury polskiej trafiło do rąk literatów rosyjskich w Moskwie i Petersburgu, ale nie wywoływało większego zainteresowania.

Nie lepiej wygląda sprawa i po stronie polskiej. Literatura polska odkrywała dokonania rosyjskiej literatury oświeceniowej z jeszcze większym trudem. Za pierwszy utwór tłumaczony z rosyjskiego na polski uważa się dramat Michała Chieraskowa *Prześladowani*, wydany w polskim przekładzie w 1778 r. W latach 1784 i 1786 wydano przekłady komedii Katarzyny II, a w r. 1788 tragedię Sumarokowa *Mścistaw*²⁵. W rzeczywistości zaś pierwszym utworem literatury rosyjskiej w polskim przekładzie była szósta satyra księcia Antiocha Kantemira, wydrukowana na łamach „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych” w 1772 r., a więc o kilka lat wcześniej. Ale droga tej satyry do Polski była nader zawiła i długa. Satyry Kantemira po raz pierwszy zostały wydane w tłumaczeniu francuskim w Holandii w 1749 i we Francji w 1750 r., zaś po niemiecku w Berlinie w 1752 r., i dopiero w 1762 r. w Rosji w wersji oryginalnej. Na łamy polskiego pisma satyra Kantemira dotarła nie prostą drogą z Rosji, lecz poprzez szereg faz poprzednich — przekład z rosyjskiego na włoski, z włoskiego na francuski, z francuskiego

²⁴ S. I. Nikołajew, *Pierwoe izdanie „Wozwrasienija deputata” Juliana Ursyna Niemcewicza w ocenie ruskogo sowremiennika [w:] Res traductorica. Perewod irawnitelnoe izuczenie literatur*, Sankt-Petersburg 2000, s. 108—114.

²⁵ R. Łużny, *Dramat rosyjski w Polsce w wieku XVIII i na początku wieku XIX.*, „Slavia Orientalis” 1962, nr 3, s. 353.

(ale w czasopiśmie niemieckim) na polski²⁶. Przykład aż nadto znamienny. Nasuwa się więc pytanie: dlaczego tak było? Odpowiedź nie jest zadaniem łatwym.

Wzajemny brak zainteresowania wynikał m.in. z tego, że literaci obu krajów byli zapatrzeni w literatury zachodnioeuropejskie, przede wszystkim we francuską — stąd zresztą wiele zbieżności w repertuarze literatury przekładowej w obu krajach, mimo nawet pewnego dystansu względem siebie. Co wcale nie znaczy, że niechęci, co trzeba mocno podkreślić. W literaturze sąsiedniego kraju albo nie dostrzegano nic nowego, albo też dostrzegano problemy, które różniły się znacznie od zadań stawianych przed literaturą rodzimą rosyjską, i stąd utwory te nie budziły większego zainteresowania. Dopiero o Krasickim możemy mówić, że jako autor polski był obecny w świadomości literackiej czytelników rosyjskich.

Niestety, odczuwalny jest brak studiów historycznoporównawczych nad literaturą rosyjską i polską w omawianym okresie — a brak ten również jest znamienny. Ale nawet obecny stan badań pozwala już teraz stwierdzać, że charakter rozwoju poezji czy powieści narodowej w ramach nawet tego samego kierunku ogólnoeuropejskiego (np. sentymentalizmu) różnił się w obu krajach, drobne zaś analogie wynikały z oddziaływania wspólnych źródeł²⁷. Mimo geograficznego sąsiedztwa, pozostawała wciąż jeszcze do przebycia daleka droga do właściwego spotkania na gruncie literatury. Na pełną skalę zrealizowało się ono dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych XIX w., w epoce romantyzmu, kiedy to do świadomości literackiej Rosji i Polski weszli na stałe Mickiewicz i Puszkina²⁸.

W porównaniu z wiekiem XVII, kiedy to najwięcej przekładów dokonano z polskiego, czy czasami Puszkina, kiedy zbliżenie literackie polsko-rosyjskie z roku na rok nabierało rozpędu, stosunki literackie pomiędzy obu krajami w drugiej połowie XVIII w. wyglądają dość skromnie. Przedstawione w obecnym szkicu uwagi i fakty pokazują, że była to luka, ale nie przerwa, i że w żadnym wypadku nie była ona skutkiem czynników o charakterze wyłącznie politycznym. Polska literatura oświeceniowa dochodziła do Rosji w szczytowym momencie przyplitu olbrzymiej fali literatury staropolskiej. Właśnie w osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych latach XVIII w. (nie zaś na początku tego stulecia) zmieniał się sam charakter związków literackich: kontakty jednokierunkowe przeistaczały się w kontakty dwukierunkowe, na co mamy wyraźne dowody. I wniosek ten, jak się wydaje, ma doniosłe znaczenie.

PRZYSTOSOWAŁ DO DRUKU JAN OKOŃ

²⁶ S. Nikołajew, *Poeta rosyjski w „Zabawach Przyjemnych i Pozytecznych”*, „Ruch Literacki” 1994, z. 3—4, s. 345—347.

²⁷ Z. Libera, *Polska powieść osiemnastowieczna i jej związki z literaturą rosyjską* [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Warszawa 1978, seria 5, [cz. 2]: *Literaturoznawstwo. Folklorystyka. Problematyka historyczna*, s. 95—103; B. Mucha, *Z badań porównawczych nad sentymentalizmem w literaturze polskiej i rosyjskiej*, „Slavia Orientalis” 1986, nr 1, s. 39—45.

²⁸ R. Łużny, *Polsko-rosyjskie związki literackie w pierwszych dziesięcioleciach wieku XIX a tradycje Oświecenia* [w:] *Spotkania literackie. Z dziejów powiązań polsko-rosyjskich w dobie romantyzmu i neoromantyzmu*, Wrocław 1973, s. 7—32.